

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Rzym, 28. Listopada. — Pracują z wielką skrzętnością przy kole żelaznej w kierunku Neapolu.

Turyński Parlamento donosi o licznych aresztowaniach w Rzymie, które się odbyły w nocy z 23. na 24. Listopada. Między aresztowanymi znajdują się członkowie znakomitych familii.

Berlin, 7. Grudnia. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego radcę przy sądzie powiatowym Zipp w Rastenburgu dyrektorem przy sądzie powiatowym w Labiau i sędziego Güttlera w Wrocławiu radcą przy sądzie miejskim tamże.

Berlin, 6. Grudnia. — Rzeka Niemen pod Tylżą stanęła, lód gładki z powodu, że kra długo nie szła, a woda w rzece nisko stoi, z tego powodu prąd nie był rwącym.

— Wczora odbyło się posiedzenie pierwszej izby, na którym obrano hr. Rittberga prezesem. Co do stronnictw w izbie drugiej nie pewnego powiedzieć niemożna. Kolońska gazeta spodziewa się, że stronnictwo Hobenlohe ziści powzięte o niem nadzieje i wystąpi przeciw ultrareakcyjnym dążnościom i będzie pośredniczyć pomiędzy łagodniejszymi zasadami większości ministerstwa i żądaniem stronnictw opozycyjnych środka. Spodziewamy się, że na tegorocznej sesji stosunek się wyraźniej określi władz administracyjnych do prasy, która teraz zupełnie jest wystawiona na niepewność, jak tego dowodzi napomnienie dziennika Ostsee Zeitung. Napomnienia tego rodzaju wydane także do innych gazet dały powód korespondentowi berlińskiemu gazety wrocławskiej do przypuszczenia, że neutralność Prus zastąpi zwolna sympatya ku Rosyi.

(Kor. Cz.). Los zdarzył, że cesarz otrzymał raport o dokonaniu skojarzenia familii burbońskich od p. Bourqueney, który jest fuzjonistą, a którego posłał w ambasadzie do Wiednia dla tego, że on jeden z dyplomacy francuzkiej znał dobrze Turcyą i sprawę wschodnią. Skojarzenie nastąpiło widocznie z pobudek zewnętrznych i cudzoziemskich. P. P. de Broglie, Molé i Guizot byli tylko narzędziem. Thiers się nie wnieszał. Księżna orleańska, nie dając swego przyzwolenia, a *laissez faire*. Odpowiedzialność za czyn wziął książę Nemours, niepopularny we Francyi, legitymista z przekonania, przeciwnik rewolucyi 1830. r.; według jednych, książę Nemours, robiąc skojarzenie, zrobił zarazem akt uległości i nazwał hr. Chambord: *Sire!* Według drugich dał mu tylko tytuł *cousin*. Cokolwiek uczynił, skojarzenie stało się czynem dokonany. Z zakończeniem długiej kwestyi skojarzenia, położonej roku 1848. przez Guizota, zachodzi pytanie czy zrealizuje się przepowiednia: »Po rzeczypospolitej imperyalizm, a po imperyalizmie legitymizm« Napoleon III. szydzi ze skojarzenia i szydził z niego, kiedy zakomunikował panu Kisielew raport pana de Bourqueney. Każdy się dziś pyta: czy ma racya? i na to pytanie każdy odpowiada według swych skłonności lub namiętności. Skojarzenie jakie nastąpiło nie podoba się umiarkowanym republikanom, o których mówiono, że łączą się z Orleanistami, i nie podoba się mieszczaństwu, oburzającemu się na wyraz szlachty i politykę restauracyi. Wyższe i bogate familie, czy to szlacheckie, czy mieszczańskie, są zapewne za skojarzeniem; ale administracya dzisiejsza uczyniła wpływ ich na ludność niższą, mianowicie wiejską, prawie niepodobnym, za pomocą rządowego mianowania merów i kantonowych komisarzy policyi. Duchowieństwo, w gruncie legitymistowskie, jest za dzisiejszym rządem, bo wiele się od niego spodziewa czy to wewnątrz czy na zewnątrz Francyi, ale czy rząd dokona obietnic i czy duchowieństwo dochowa wiary? Legitymiści zdają się być przekonani, że rząd ultra-centralizacyjny jak dzisiejszy, jeden pułk i jeden pułkownik obalić potrafi. Toż samo mówią republikanie, ale twierdzą, że skojarzenie zrobiło ich silniejszymi; że teraz wypada im trzymać z rządem, aby w razie danym mogli wziąć po nim sukcesyą. Nie przytaczam innych domysłów i wróżb mniej lub więcej śmiesznych. Dla Napoleona III., skojarzenie, chociaż nie jest niebezpiecznym, nie jest bez wagi. Mimo usiłowań administracyi, skojarzenie może mnożyć agitacye wewnętrzne i rząd osłabić. Aby temu przeszkodzić i utrzymać się, imperyalizm musi opierać się coraz bardziej na żywiołach ludowych, choćby mu przyszło sprawdzić przysłowie: *chi fonda in sul popolo, fonda in sul fango*, albowiem wie z Machiawela i z doświadczenia, iż »łatwiej jest zaspokoić lud niż panów;« musi nadto chcąc nie chcąc zwracać umysły na zewnątrz i podnosić sławę Francyi. Zdaje się, że tak myśli postępować cesarz, skoro szydzi ze skojarzenia. Gdyby

postąpił inaczej upadłby niebawem i możnaby wtenczas o nim powiedzieć co powiedziano o niejednej władzy we Francyi: *Transivi, et jam non erat.*

Pomimo energii rządowej, agitacya zbożowo-polityczna utrzymuje się po departamentach. Opinia zrzuca ją na wpływy zewnętrzne i na rojalistów, chociaż zdaje się, że oni nie myślą użyć broni skojarzenia przeciw Napoleonowi III., ani przeciw jego następcy. Aresztowano znowu w Dijon, Marsylii, Lille i Clermont-Ferrand. Spiski republikanckie mają należeć do trzech towarzystw: *Karbonarów, jeune montagne i humanitaires*, odbierających rozkazy z Londynu. W Lille aresztowano dawnego żeranta dziennika *Messenger du Nord*. Dziennik belgijski *Nation* ogłosił wiersze Wiktora Hugo, obrócone przeciw Ludwikowi Veuillot. Pan Veuillot odebrał w liście kilka egzemplarzy wierszy, które mają być silne. P. Veuillot ma na nie odpowiedzieć. Czy wierszem? nie wiadomo. — P. Pietri prefekt policyi, jest chorym na zapalenie kiszki. *L'Indépendance* wczoraj nie przyszła, zapewne z powodu podania o skojarzeniu. — Cena zboża spada. Aby przyspieszyć młócenie zboża, prefekt departamentu Puy de Dôme zażądał pomocy żołnierzy, którą generał komenderujący natychmiast mu udzielił. — Zniżenie cła na żelazo i węgiel ziemny zostało dobrze przyjęte przez republikanów i wzięte za reformę popularną. Dla tego to *Assemblée Nationale* powstaje na nie. Zniżenie to wywrze jednak wpływ tylko na cenę węgla, a na cenę żelaza tylko w chwili wielkiej taniości żelaza angielskiego. Hamownicy żelaza mało są dotknięci przez reformę celną w rzeczach, ale w pierwszej kryzys finansowej, mogą być zawaleni żelazem angielskim. Przemysł i handel francuzki czekają z niecierpliwością dalszych reform celnych, które osłabią dzisiejszy system ultra-protekcyjny. Interesenci tłoczą się do p. Magne z przedłożeniami, które są przedstawione w krótkości cesarzowi.

Królewiec, 3. Grudnia. — Królewiecki dziennik *Hartungsche Zeitung* otrzymała od władzy policyjnej upomnienie, aby nieprzyjmowała artykułów, w których obce rządy są napastowane, a mianowicie rządy zostające w przyjaznych stosunkach z Prussami, w razie bowiem przeciwnym środki będą zarządzone administracyjne przeciw dziennikowi.

## Francya.

Paryż, 3. Grudnia. — Cesarz z cesarzową byli onegdaj we włoskiej operze. Za kilka dni odwiedzą teatr de la Gaite, aby się przypatrzeć nowej komedyi: *Kozacy*, — na którą się cisną Paryżanie. Będzie to pewien rodzaj manifestacyi przeciw Rossyi.

— Dziennik jeden przemysłowy donosi, że rząd postanowił dać zlecenie korpusowi inżynierów, osuszenia doliny Satory.

— Wszystkie ozdoby frontu nowego lawru mają być z marmuru wykonane. Posągi marmurowe mają przedstawiać najslawniejszych mężów w sztukach pięknych, literaturze i umiejętnościach.

— Z robotami około palacu przemysłowego pośpieszają. Jeżeli zima niebędzie zbyt ciężką, natenczas ukończą cały dach na tym gmachu.

— Dział skazał sąd policyi poprawczej na różne kary więzienne i pieniężne sześciu rzeźników za sprzedaż złego mięsa, jednego rzeźnika za mięso ze zbyt młodego cielęcia, a jednego przekupniarza za fałszywą wagę. Codziennie zapadają tu podobne wyroki na fałszerzy różnej żywności, a mianowicie, chleba, wina, mięsa, masła i mleka, tudzież na oszukujących przekupniarzy wagą lub miarą.

— Wciąż puszczą się z Marsylii francuzcy i zagraniczni demokraci do Turcyi, gdzie mają zamiar wejść do szeregów armii tureckiej.

— Dział przejechali się cesarz z cesarzową po lasku bułońskim bez eskorty wojskowej. Tylko jeden adjutant ubrany po cywilnemu jechał konno obok pojazdu. Cesarzowa bardzo zdrowo i wesoło wyglądała. Wesołość tej damy tém więcej zadziwiła, że jej bardzo ważne kwestya przedłożono do rozwiązania. Chodzi tu teraz pytanie, jak mają damy nosić długie płaszcze z ruchami. Wczora odbyła się wielka narada pod przewodnictwem Naj. Pana, na której także był wtelki podmomory cesarza, książę Bassano. Długo naradzano się nad paziami, których używać będą do noszenia płaszczy. Nikt nieumiał rozwiązać kwestyi, jakiej klasy należałoby ich wziąć na ten urząd dworski, aby razem byli młodzi, piękni, ukształceni i zwinni. Proponowano użyć zamiast paziów włode dziewczęta, ale projekt niepodobał się cesarzowej, która wolałaby według zwyczaju chłopców na paziów. Cesarz zastrzegł sobie najwyższą decyzją w tak ważnej kwestyi i będzie przewodniczył najbliższemu posiedzeniu *commissyt des manteaux de cour*.

— W tuileryach odbyła się narada ministeryalna.

— Cesarz rossyjski ma zamiar puścić swe pieniądze w obieg. Kazał bankowi francuskiemu wypowiedzieć kredyt swój i sprzedać swe renty francuskie.

— Turecki poseł otrzymał rozkaz do wezwania lekarzy francuskich z fakultetu paryskiego, aby wstąpili w służbę zdrowia turecką. Otrzymają pieniądze na podróż i pensją trzymiesięczną z góry.

Zdziwiono się tu nie pomalą, że monitor nie zamieścił odpowiedzi sultana na mowę generała Baraguay d'Hilliersa. Zaręczają, że odpowiedź sultana brzmiała bardzo po wojennemu i mało otwiera widoku ku utrzymaniu pokoju. (Tak jest w istocie).

Paryż, d. 26. Listopada. — *Kor. Cz.*) Hr. Walewski dopiero jutro opuści Fontainebleau i wróci do Londynu. Powiezie on z sobą szczegółowe instrukcje w materii aliansu Francji i Anglii czyli inaczej w materii interwencji zachodu w sprawę wschodnią. Admiralicja angielska gotuje ku temu środki morskie a Francja środki lądowomorskie. Flota którą posłała Anglia do Lizbony dla zaimponowania podnoszącym głowę miguelistom i ubezpieczenia praw do tronu dzieci dzisiejszego króla portugalskiego, kuzyna księcia Alberta, ma być w razie potrzeby posłana na morze Marmora. Monitor dzisiejszy legalizuje formacyę 10 nowych batalionów strzelców wenejskich, które już prawie sformowano. Dekret cesarski zmniejsza natomiast o jedną kompanię trzecie bataliony pułków, ale każdy tu jest przekonany, że formacya 10 nowych batalionów strzelców wenejskich jest wyraźnym powiększeniem armii. Rząd powiększa w tej chwili tylko broń tak zwaną specjalną albo uczoną, bo wie, że powiększenie liniowych pułków jest snadne i że może być dokonaniem w parę miesięcy. Zdaje się, że w razie wojny, rząd skompletuje 3 bataliony i utworzy czwarte, i że tym sposobem przyjdzie z łatwością do 600,000 wybornego żołnierza.

Floty sprzymierzone nie weszły na morze czarne, ale weszła na nie flota turecka. Admiraliowie zdecydowali, że żegluga na morzu czarnem nawet w tej porze jest podobna. Na wzór floty francuskiej, flota angielska zapewniła sobie żywność w razie wplynienia na morze czarne. Ma ją dostarczyć angielski dom kupiecki w Trebizondzie. Pogłoski o nowych negocyacyach, które podawała *L'Independance*, upadły. Nad Dunajem armie nieprzyjacielskie trzymają się to zaczepnie, to odpornie, lecz groźnie. Fuad Effendi nie ma wcale misji pokojowej, lecz taką jaką w ostatnim liście oznaczył. Książę Miłosz nie jedzie wcale i nie możejechać do Stambułu, bo jest stronnikiem antiturekim. Postępowanie ks. Aleksandra serbskiego nie jest złém. Neutralność i oględność Serbii jest dogodną dla Turcyi od strony Austrii. Nieprawdą jest co doniosł *Times* a co za nim doniosły dzienniki francuskie, aby książę Aleksander oddał wizytę konsulowi rossyjskiemu, pomimo, że on nie posiadał exequatur tureckiego. P. de Ségur, konsul francuzki w Belgradzie, przybył onegdaj do Paryża, chwali postępowanie księcia serbskiego.

Mehmed Ali basza, seraskier a szwagier sultana, rozwija z talentem siły islamizmu. Nad granicą Rosyi używa polityki pretendentów. Do Kaukazu posłał Sefer Beja, prawdziwego księcia czerkieskiego, pochodzącego z krwi Mirzów z rodu Batu hana i Krym Gereya. Jest to starzec 70letni, który robił kampanię 1812 r. w wojsku rossyjskiem. Syn jego Karabatyr liczący lat 26, wziął czynny udział w wojnie kaukazkiej. Sadyka Beja zrobił hetmanem kozackim. Kto więc, czy Iskadera Hla-hi nie ogłosi banem tatarskim. Turcyja ma nad Dunajem 30,000 dusz kozaków a 300,000 Tatarów. Pierwsi mogą z łatwością wystawić pułk a ostatni dywizyę jazdy. Bliski wyjazd sultana do Adrianopolu nie ma na celu usunięcia sultana z pod wpływu Mehmeta Ali. Jest to zwyczaj dawny, powtarzany w każdej wojnie, o którym zaświadcza historia turecka.

Dzienniki francuskie i angielskie, chociaż znuzone, nie słabną w sympaty dla Turcyi. Dzisiejszy *Constitutionnel* broni Turcyi od zarzutu nietolerancyi a oskarża o nietolerancyę Rosyę, przypominając przesładowanie unitów i Makryny Mieczysławskiej

— (*Kor. Cz.*) Przyjętym raz zwyczajem, cicho, skromnie, bez ostentacyi i wielkich ceremonii, sejm pruski w dniu dzisiejszym, po odbytem w kościołach katolickim i protestanckim nabożeństwie, o 12. godz. w południe otwartym został. Członkowie połączonych izb zebrali się w białej sali zamku królewskiego; minister prezydent p. Manteuffel, stanawszy na czele ministrów u stóp próżnego tronu, odczytał z rozkazu i w imieniu króla mowę zagajenia; wezwał potem izby do zebrania się w salach posiedzeń i ukonstytuowania się: Izby odpowiedziały trzykrotnym okrzykiem: niech żyje Król! i rozeszły się. To cała ceremonia otwarcia. Ważniejszą jest treść mowy tronowej. Dotknięte są w niej wszystkie kwestye, które obecnie Prusy nietylko na wewnątrz, ale jako państwo pierwszego rządu i na zewnątrz obchodzą, mianowicie kwestye polityki zagranicznej, w szczególności kwestya wschodnia. W tym względzie różni się mowa od tronu tegoroczna od przeszlorocznej, która zdawała się stanowić zasadę, że sprawy zagraniczne nie mają należeć do kompetencyi sejmu pruskiego. Co do samej kwestyi wschodniej, mowa od tronu nie zawiera wprawdzie nic nowego; wszakże potwierdzenie dotychczasowej polityki z tak wysokiego miejsca i w takiej chwili nie jest bez znaczenia. Ten też punkt mowy, postawiony przy samym końcu, jakby dla potwierdzenia przysłowia: finis bonus laudabile totum, najwyżej i najgłośniej przyjętym był przez izby. Jakikolwiekby kierunek wypadki wzięść miały, są słowa mowy, opatrność postawiła króla, naszego najjaśniejszego Pana, na czele wojennego, miłością ojczyzny wznieśonego i zgodnego narodu, i rząd króla jego mości — o tém moi panowie bądźcie przekonani — będzie we wszechstkiem, coby mu w tym względzie przedsięwzięcie wypadło, li prawdziwy interes kraju, od interesu korony nierozdzielony, uważał za wyłączną regułę swych usiłowań i czynności. Drugim punktem ważniejszym mowy od tronu, jest wzmianka o obecnej drogocie potrzeb do życia. Rząd mniema, że zniżenie ceł na produkta gruntowe i wolny niemi handel, oddalą od kraju niebezpieczeństwo głodu. Punkt ten również dobrze był przyjęty przez izby. Inne części mowy ściągają się do prawodawstwa krajowego, do dróg żelaznych, do telegrafów, do przemysłu itd. Szczegóły te podadzą

jutrzejšie dzienniki. — Deputowanych bardzo wiele jeszcze brakuje. Z polskich są tylko obecni; Cieszkowski, który zawsze i wszędzie bywa najpunctualniejszym, Bentkowski, Wojcieszynski i Palacz. Z posłów polskich pierwszej izby nikt dotąd nie przybył, bo podobno wszyscy mieli złożyć mandat.

Stan sprawy kościoła katolickiego w Badeńskim dotąd się niezmienił; chyba za zmianę uważać trzeba postanowienie badeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, aby duchowni, którzy ogłosili list pasterski arcybiskupa, pieniężnie tylko byli karani. Niejest to dowodem łagodności, ale raczej obawy postępowania rządu, aby nieustające aresztowania duchownych nie spowodowały niebezpieczniejszego w kraju zamieszania. Jakoż w kilku miejscach gminy katolickie stawiły fizyczny opór żandarman i policyi, którzy przybyli aresztować księży. Tymczasem Schwäbischer Merkur donosi, nie powiada z jakiego źródła, że spór ten bliskim jest spokojnego załatwienia. Zdaje się, że opiera on wiadomość tę na powyższem postanowieniu rządu, aby aresztowani duchowni byli na wolność wypuszczeni, i odtąd pieniężnie tylko karani. Przypisałby może można nadzieje bliskiego załatwienia sporu pośrednictwu Austrii; lecz Frankfurter Postzeitung przeczy, aby Austrija pośrednictwo swoje już była ofiarowała. Dziennik ten w tej chwili może ma racyę, ale czy będzie ją miał jutro, to rzecz inna. Austrija wie dobrze co winna swojej powadze w Niemczech, aby na sprawę tak wysokiego znaczenia obojętnym okiem poglądała. Zresztą inne państwa, należące do prowincyi kościelnej górnego Renu, starają się jak się zdaje, istotnie o spieszne załatwienie sporu, dalekie są przynajmniej od pójscia w ślady rządu badeńskiego. Tak rząd wirtenberski wydał okólnik do innych rządów prowincyi kościelnej górnego Renu, oświadczając, że zamierza w osobnych z swoim biskupem układach położyć koniec sprawie. Układy te nie zostały więc zerwane, jak o tem niektóre dzienniki doniosły; owszem mają one obiecywać pożądany i bardzo bliski skutek. Równie i rząd hesendarstadtski przystać już miał na żądania biskupa mogunckiego. Przeciwnie rządy hessenkaselski i nassauski okazują się dotąd nieugiętymi, i biskupom swoim fuldeńskiemu i himburskiemu grożą takim samym postępowaniem jak w Baden. Ponieważ biskupi prowincyi kościelnej górnoreńskiej występują zgodnie i jednomyślnie tak co do zasad jak co do żądań, które złożyli w wydanem wspólnie memoryale z d. 18. Czerwca b. r., płoną zapewne okaże się nadzieja rządów, że biskupi w skutku osobnych z nimi układów, odstąpią częściowo od zasad i żądań swoich. Gdyby to nawet zgadzało się z osobistymi ich chęciami, to dzisiaj już tego uczynić niemogą po oświadczeniu biskupa mogunckiego, że wszystko co dotąd czynili z wiedzą, wolą i za rozkazem stolicy apostolskiej czynili. Sprawa przejść więc musi do wyższej instancyi, jeżeli w istocie rzeczy jaka zmiana nastąpić, czyli innemi słowy spór ostatecznie załatwionym być ma.

Dzisiaj w samo południe spalił się do szczytu piękny cyrk Renza. Nowa straż ogniowa zbyt późno na placu stanęła, aby mogła budynek uratować. Konie stały na szczęście gdzieindziej. Jeden człowiek życie stracił.

### Anglia.

Londyn, dn. 3. Grudnia. — Projekt zwołania kongresu powszechnego, upadł zupełnie. Tygodnik *The Press* oświadcza, że dwór petersburgski bardzo krótką przesłał notę rządowi angielskiemu i francuzkiemu, w której oświadcza, że cesarz Mikołaj nie chce dalszych układów, a jego postanowieniem ostatecznem jest wojna. — Rząd angielski nie będzie się kwapił, z ogłoszeniem tego faktu, ale długo w tajemnicy on się nie utrzyma i kwestya tém silniej wystąpi, czyli państwa zachodnie wierzą w niewyczerpane zasoby dyplomacyi, celem utrzymania pokoju czyli też w broń, kiedy staną Rosyanie przed bramami Konstantynopola. Czekać na wypowiedzenie wojny przez Rosyę państwom zachodnim byłoby śmiesznością lub obłądą. Owszem przeciwnie, dopóki zachód mu nie wypowie wojny, słusznie wierzyć będziemy, że mocarstwa pozwoląmu spór sam na sam z Turcyją mocą broni zakończyć. Paryżki korespondent dziennika *Morning Chronicle* podobnie donosi, jak *The Press* o treści najnowszej noty rossyjskiej, a ponieważ za nią wkrótce trzeci petersburgski nastąpi manifest, a zatem rząd będzie zmuszonym do odpowiedzi wyraźnej. W swoim artykule wstępnym powiada *Chronicle*, że wszystkie mosty układów pokojowych pozostano. A chociaż najmniejszej nie przypuszcza aluzji do podanej przez paryżkiego korespondenta wiadomości, jednakowoż tenże sam wyprowadza wniosek ze stanowiska obu państw prowadzących wojnę. *Herald* przytacza z niebieskiej księgi z roku 1850 i 1851 korespondencyę pomiędzy lordem Palmerstonem a lordem Stratfordem de Redcliffe w Konstantynopolu, dla pokazania, że Anglia starała się portę pokłócić z Rosyą i Austryją i przyrzekała Turcyi pomoc w przyszłym niebezpieczeństwie za wypuszczenie wychodzców węgierskich. Lord Aberdeen powiedział przy pewnej sposobności w izbie wyższej, że nie masz układu, któryby Anglię obowiązał do utrzymania tureckiej niepodległości. Owo uroczyste przyrzeczenie równa się układowi. *Herald* zapytuje, czyli sądzi kto, aby Austrija w przeciwnym przypadku (to jest, gdyby sultan w kwestyi wychodzców) był się przyłączył do gabinetu wiedeńskiego) tak się bezczęca pokazała i opuściła portę w niebezpieczeństwie? Odpowiada na to stanowczo, że nie. Przypomina nadto Palmerstonowi, aby dane słowo przez niego w imieniu Anglii, nie zostało haniebnie złamane. Dosyć już na tem. że raz intrydze zagranicznej poświęconym został, co jest rzeczą niesłychaną w politycznych dziejach Anglii, a teraz do tyła się zniżył, że przyjął pod lordem Aberdeenem inny urząd, a nie spraw zagranicznych; potomość przeciw nazwałaby go apostatą, gdyby się nakoniec dał użyć do osłonięcia absolutnej zewnętrznej polityki lorda Aberdeena. Lord Aberdeen jest chory od kilku dni tak, że nie mógł przychodzić do Downing Street.

### Księstwa nadduńajskie.

Wiadomości z Bukarestu dochodzą do dnia 1. Grudnia. Nic nie zaszło ważnego na teatrze wojny. Nawet między czatami niemasz utarczek, z tego powodu nie przywożą rannych do lazaretów. Zimno trwa wciąż, a w górach głębokie spadły śniegi. Według wiadomości z nad niższego

Dunaju Turcy trzymali na dniu 18. Listopada zamek Turnul nad brzegiem wołoskim naprzeciw Nikopolu w swoim posiadaniu. Turecka pozycja leży przy ujściu Aluty do Dunaju i w porównaniu do Kalafata daleko jest słabszą. W Turnel stojące wojsko jest przednią strażą korpusu rozłożonego około Nikopolis. Dnia 15. b. m. przyszło tam do spotkania się między Turkami a Kozakami.

Według prywatnych wiadomości z Odessy, zbroją się tam wciąż Rosyanie i wszystko każe się domyślać, że wojna potrwa przez zimę. Wszystkie wiadomości o zawieszeniu broni poczytać należy za płonne, nikt im też tutaj nie wierzy. Nowy znów mamy dowód, co zamierza Rosya, kiedy zamianowała hr. Budberga, gubernatorem księstw naddunajskich. Tutejszy garnizon ruszy w tych dniach do Galaczu, a na jego miejsce przyjdą wojska z Turcyi. Buletyny wojenne dopiero tu bywają ogłaszane, skoro otrzymały sankcyę z Petersburga.

— Die Presse donosi z Jass d. 21. Listopada, iż baron Budberg przeznaczony na prezydenta rządu do Bukaresztu jeszcze nie przybył. Jeneralny konsulat rosyjski w Bukareszcie i konsulat takiż w Jassach zostały zwinięte, a konsulat tameczny rosyjski urzędować ma w charakterze dyrektora przy prezydencie rządowym, zaś jlny konsul w Bukareszcie pan Chalczyński przybyć ma do Jass jako wiceprezydent. Inni urząd ten oddają p. Kotzebue albo jeneralowi Uszakow. Jeneral ks. Urusow ogląda wszystkie zakłady publiczne i szpitale a przytem z nieznaną tu dawniej postępuje surowością. W zeszłym wszakże tygodniu miał jen. Lüders wejść do Wołoszczyzny przez Galacz w 10,000 ludzi. Z teatru wojny mówią tylko o drobnych utarczkach pod Kalefatem, w skutek których Turcy cofnęli się aż do samego Dunaju. Tutejszy konsul francuski wyjeżdża jutro i zostawia czynności swemu kanclerzowi; konsul angielski jeszcze tu bawi i niewiadomo kiedy się wyniesie.

### Azja.

Z raportów nadeszłych z Egiptu ostatnim parowcem Lloyda dowiadujemy się pocztą indyjską, iż umiarkowana część wschodnio-indyjskiego dziennikarstwa nie przywiązuje wielkiej wagi do wiadomości, jakoby wojsko rosyjskie znajdowało się o 10 tylko dni drogi od Urgendzu (Chiwy), nie dla tego, iżby wiadomość ta miała być fałszywą, ale że w razie nawet jej potwierdzenia, nie tyle ona zasługuje na uwagę jak o tem w Europie mniemają. Mają bowiem na względzie tę okoliczność, iż Urgendz (około 80 mil geogr. od morza Kaspijskiego na lewym brzegu Oxusu) leży na wyżynie wielce wzniesionej, gdzie armii brakowałoby na wszelkich środkach utrzymania się; stamtąd do Bokary jest także około 80 mil prowadzących przez kraj bezdrożny, zamieszkały przez pokolenia nieprzychylnie, a do Kabulu kawał jeszcze drogi, tak że daleko jeszcze do zagrożenia posiadłości angielskich, jeżeli z tej strony niebezpieczeństwo nadejdzie miało. Niepodobna wszakże nie mieć na względzie, iż bliskość armii rosyjskiej od granic indyjsko-angielskich już niebezpieczną jest dla panowania Anglii w tych krajach, gdzie wiele potrzeba, aby mieszkańcy uzbroić przeciw narzuconej i nienawidzonej władzy, zaimby bowiem armia przybyła wesprzeć Indyanów, jużby Anglicy mieli dużo do czynienia z usmierzeniem powstania, a Rosyi zależy wiele choćby na samem zatrudnieniu Anglików w własnych ich posiadłościach.

Wiadomości z Chin są tak pomęczone, że z nich nie można bynajmniej wyprowadzić wniosku, która ze strony wojnujących, górą. Amoy jest ciągle w ręku powstańców. Nanking zagrożony przez nich, chodzi nawet pogłoska o jego zdobyciu. W Shangai spór między powstańcami, z którego cesarscy korzystają.

Cz.

### Kronika miejscowa.

Z powiatu wschowskiego, dnia 5. Grudnia. — Dziś smutny wypadek wydarzył się w Osiecznie. W nocy dzisiejszej pobiegło kilku z tutejszego miasteczka wedle swego zwyczaju do lasu w Świerczynie na kradzież drzewa a z brzemieniem dokładnem na plecach powracając przez jezioro, które co tylko zamarzyło do domu dwóch, przodowników się zarwało i wnet pod lodem zatonęło. Reszta wczas jeszcze się cofnęła i cało uszła. — Trudno uwierzyć, jaka przy tegorocznej drożyznie po miasteczkach naszych nędza. Jesteśmy dla tego prawie w obłączeniu od żebraków i nawet z najodleglejszych okolic. Wiele sług znajduje się bez służby, bo przy tak drogim czasie gospodarze się obywają i jak najmniejsi czeladzi utrzymują.

### Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego.

Na walnym zebraniu dn. 1. Grudnia r. b. w Wrzesni odbyłym postanowiono: ażeby w miejsce prezesa towarzystwa p. Ponińskiego z Wrzesni, który z powodu słabości zdrowia z dyrekcji wystąpił, przed 1. Czerwca 1854 innego prezesa nieobierać. Dyrekcya upoważniona jest do tymczasowego obioru prezesa z pomiędzy członków dyrekcji.

Stosownie do pisma p. naczelnego prezesa z d. 5. Paźdz. r. b. towarzystwo Średzko-Wrzesińskie przyjęte zostało do grona towarzystw agronomicznych przez rząd uznanych i protegowanych. W skutek tego towarzystwo Średzko-Wrzesińskie będzie o wszelkich rozporządzeniach Ekonomicznego Kollegium regularnie zawiadamiane; fundusz do wspierania towarzystw agronomicznych przez rząd przeznaczony będzie temuż towarzystwu w odpowiednim stosunku udzielony i towarzystwo stosownie do ogólnych rozporządzeń będzie uwolnione od portoryum.

Tabelle kultury nadesłane towarzystwu przez Ekonomiczne Kollegium w 6 egzemplarzach w następujący sposób do wypełnienia stosownymi odpowiedziami rozebrane zostały; dwa egzemplarze w powiecie Wrzesińskim przez p. Nehringa z Sokolnik i p. Beuthera z Sędziwojewa; dwa egzemplarze w powiecie Średzkim przez p. Trampczyńskiego z Zaniemyśla i p. Bandelowa z Latalic. Na przyszłe walne zebrania 1. Marca i 1. Czerwca r. p. mają ci członkowie przedłożyć walnemu zebraniu te tabelle wypełnione odpowiedziami, takowe podane będą pod ogólną dyskusyą i podług zdania z téjże wypadłego wypełnione będą dwa egzemplarze rzeczonych tabell i przesłane Ekonomicznemu Kollegium.

Przeczytano sprawozdanie z uprawy czterech mórg pod następującozmianę w Pierzchnie; w skutek mrozu wczesnie nadeszłego uprawa ta nie została ani w Pierzchnie ani w Bagrowie dokonana. Przyjęto za normę, ażeby przy téj uprawie orkę jednego morga m. liczyć 25 sgr.; orkę zgłębiającą podziemnym plugiem również 25 sgr.; radlenie morga  $7\frac{1}{2}$  sgr.; bronowanie 3 sgr.; bronowanie drapakami (krümerem) 5 sgr. Każdy z dyrygentów uprawą może tyle razy ile razy uzna za potrzebne uprawiać, jednakowoż koszta każdej uprawy mu policzone będą. P. Breański w imieniu komisji obranej celem urządzenia wzorowego gospodarstwa włościańskiego w powiecie Wrzesińskim odczytał sprawozdanie z podjętych w tym celu czynności. Wybrano do tego Kazimierza Mielewskiego, gospodarza z Białego Piątkowa, którego charakter i rzetelność jako też dobry stan gospodarstwa dają rękojmią, iż się to przedsięwzięcie udać może. Gospodarstwo wynosi około 60 mórg w większej średniej klasy gruntu. Z powodu odczytania planu gospodarstwa wzorowego zaprowadzić się mającego wszczęła się zwawa dyskusya; w skutek której następnie postanowiono zasady do urządzenia wzorowego gospodarstwa: 1) towarzystwo zobowiązuje się udzielić przez trzy lata następne po 75 tal. rocznie dla każdego z dwóch wybranych gospodarstw (z których jedno w Wrzesińskim, a drugie w Średzkim); 2) gospodarz wybrany zobowiązuje się przez te trzy lata wykonywać ściśle polecenia i urządzenia komisji towarzystwa; 3) ma być przez komisyą zaprowadzony na tém gospodarstwie a) płodozmian; b) gnojownia dobrze urządzona i wybrukowana; c) należyte i systematyczne osuszenie gruntu. Walne zebranie nieznając położenia, miejscowości i stosunków gospodarskich postanowiło nierozbierać bliższych szczegółów i niedawać żadnych innych przepisów komisyom, ale owszem pozostawić takowym zupełnie dowolne urządzenie rzeczonych gospodarstw; tylko powyżej wymienione trzy warunki, które także warunkami przez rząd i Ekonomiczne Kollegium dla innych towarzystw przy urządzeniu gospodarstw wzorowych położone mają być obowiązujące dla komisji. W Średzkim został wybrany Ignacy Kubiak gospodarz z Pierzchna; posiada tylko połowę zwykłego gospodarstwa; to jest około 30 mórg po większej części mocnego gruntu, bez łąki. Komisya postanowiła tak urządzać to gospodarstwo, aby trzy krowy stanowiły tegoż dostateczny pościagowy inwentarz.

P. Beuther z Sędziwojewa podjął się napisać rozprawę o urządzeniu włościańskiego gospodarstwa w sposób wzorowy na przyszłe walne zebranie.

Wniosek Wolniewicza, ażeby w jednym lub w każdym z dwóch powiatów urządzić na rok przyszły fabrykę drenów czyli sączków został jednomyślnie przyjęty. Fabryka ta ma być urządzona w takim miejscu gdzie jest najlepsza glina do fabrykacyi rur; pomiędzy członkami towarzystwa mają być zbierane podpisy, ile kto rurek będzie potrzebował przez następne lat trzy. Gdy się dostateczna ilość podpisów znajdzie dyrekcya ma podać prośbę do rządu o udzielenie bezpłatne maszyny, to jest pod tymi warunkami pod jakimi rząd w innych prowincjach nietylko maszynę do fabrykacyi rurek ale i pomoc budowniczego towarzystwom agronomicznym udzieli. Akcyonaryusze téj fabryki wynagrodzą właścicielowi za grunt i glinę, zapłacą strycharza, drzewo i inne koszta i będą mieli rurki po najtańszej cenie z najlepszego materiału, którego wielki brak w obydwóch powiatach czyni niepodobną fabrykacyą rurek w pojedynczych wsiach, które drenowania potrzebują. Drugim powodem założenia fabryki drenów w jednym miejscu w powiecie jest i ta okoliczność, że wielu gospodarzy życzy sobie zrobić próbę drenowania na małą skalę; zakupienie zaś maszyny i całe urządzenie jest zbyt kosztownem dla właściciela jednej wioski, który może przez następne lat trzy tylko  $\frac{1}{10}$  część arealu drenować zamysła.

Z powodu nieurodzaju ziemniaków zwrócono uwagę na uprawę olbrzymiej białej marchwi z zielonymi czubkami (*weisse, grünköpfige Riesenmohrrübe* u Bootha w Hamburgu) której kilka pięknych egzemplarzy przedstawiono zgromadzeniu, a której sprzęt z morga m. wynosił w tym roku od 9 do 11 węcpli.

Wolniewicz zwrócił uwagę na uprawę bulwy, którą w nowszych czasach znów z wielką korzyścią uprawiać zaczęto i proponował zrobienie próby na rok przyszły; podjęli się zrobić tę próbę u siebie i zdać z niej relacyą pp. Mańkowski, Breański, Beuther, Wolniewicz i Białkowski.

Wolniewicz następnie proponował zrobienie próby z pognojem saletrą chilijską; podjęli się wykonać w następnym roku tę próbę pp. Beuther, Breański, Wolniewicz.

P. radzca ziemiański Freymark oświadczył, iż pan naczelnym prezes 16 tal. przeznaczona na rok bieżący dla towarzystwa jako resztę rozporządzonego już funduszu.

Postanowiono, iż nadal obowiązywać będą członków towarzystwa ogłoszenia o zwyczajnych walnych zebraniach w gazecie polskiej i niemieckiej poznańskiej; na nadzwyczajne walne zebrania dyrekcya listownie wszystkich członków zawiadamiać powinna.

Reklamacya p. Białkowskiego przeciwko osądzeniu zawodowej orki dnia 16. Czerwca r. b. w Wrzesni z powodu nieobecności członków komisji niewywołała żadnej odpowiedzi.

### Rozmaite wiadomości.

— Gaz. Augs. powsz. donosi z Paryża: Po długich próbach pan Desprez ogłosił w akademii umiejętności, iż mu się wreszcie powiodło otrzymać węgiel w stanie krystalicznym, tj. utworzyć sztuczny dyament. Użył do tego, jak twierdzi, słabiej baterji galwanicznej, gdzie na drucie platynowym osiadły niezmiernie drobniutkie kryształki, które podmikroskopem wykazały własność łamania promieni światła jak dyament. Ponieważ wiadomo, że dyament jest węglikiem skryztalizowanym, przeto ze stanowjska nauki skutek doświadczeń p. Desprez nie jest niepodobnym, wszakże pod względem technicznym użytek jego jest żaden; nastąpiłoby to mogło dopiero, gdyby umiano otrzymać dyamenty znacznej wielkości, wtedy bowiem ziściło by się marzenie mikroskopistów o so-

czewkach dyamentowych, nie mówiąc już o marzeniach pań naszych, któreby mogły się stroić w brylanty jak w czeskie kamienie. Co do pierwszych, nie umiano dotąd dla braku światła używać dostatecznych mikroskopów, jakieby dopiero następnym dyament, w którym ośm razy światło się łamie.

— Bezskuteczność wszystkich przedsięwziętych dotychczas wypraw do bieguna północnego, dla wynalezienia drogi w okolice północnej Ameryki do cieśniny Beringa, i smutny los jaki spotkał wyprawę kapitana Franklina i kilku innych, odwiedzie zapewne angielską admiralicję od dalszych w tym celu usiłowań. Trzeba się spodziewać, że obecna wyprawa pod dowództwem sir Edwarya Belcher będzie ostatnią, jeżeli, jak się zdaje, pozostanie również bezskuteczną. Oto wyjątek z listu kapitana Mac Cluve dowodzącego jednym z okrętów tej wyprawy: „Jeżeli będzie można, spodziewam się w tym roku jeszcze wrócić do kraju, wychodząc po drodze na wyspach Melville i w Port-Leopold. Gdyby wszakże o naszej wyprawie żadne niedoszły was wiadomości, dowodziłoby to żeśmy wciągnięci zostali w wir biegunowy, albo że nas wiatry wtrąciły w lody na zachód od wysp Melville. W obu przypadkach pomoc ludzka na nic się nieprzyda, chyba na większe jeszcze nieszczęście, gdy faktem jest, że okręt wirami biegunowymi porwany, rozbić się musi na lodach. Niechże więc żadnych okrętów niewyprowadzają za nami, bo w takich razach pomoc jedynie w ręku Boga. Times zaleca ten ustęp uwadze wszystkich biegunowych dyktantów i entuzjastów, którzy mają o letniej atmosferze i łagodnych zefirach pod 80. stopniem północnej szerokości, i wynurza również nadzieję, że wyprawa sir Edwarda Belcher będzie ostatnią w tę stronę przedsięwziętą.

— Niejaki Linberger fabrykant wina szampańskiego w Mohacz w Węgrzech ogłasza po piśmie publicznym, iż dostarczać będzie wina szampańskiego po 5 kr. mk. butelkę, nie licząc w to korka i butelki, a wiadro po 5—7 złr. do wyboru z różnych gatunków win. Obfitość wina w niektórych okolicach jest tak wielka, iż nie sprzedają go miejscowym na miarę, ale na czas, to jest, kto zapłaci 3 kr., może pić przez pół godziny, ile wypić tylko zdoła, bez obawy zostania rozsadzonym.

— Pomimo smutnych dat, jakie napotykamy w sprawozdaniach o wychodźstwie z Europy do Ameryki, wychodźstwo to wzrasta w proporcjach zadziwiających. Za przybyciem do jednego z portów Ameryki, każdy wychodźca, bez różnicy stanu i majątku płaci półtora dolara (3 złr.) pogłównego, ta kwota przeznaczona jest na pokrycie kosztów tak zwanej komisji emigracyjnej, która zmarłych chowa, chorych pielęgnuje i opuszczone lub osierocone dzieci pod swoją bierze opiekę. Roczne sprawozdanie nowojorskiej komisji emigracyjnej interesujące podaje w tym względzie szczegóły. Liczba przybyłych w r. 1852. do tej jednej stolicy emigrantów, przewyższa wszystkie poprzednie lata; wynosiła ona 310,000 przybyszów, między którymi 120,000 Niemców, tyleż Irlandczyków, reszta z różnych stron Europy. Ogromna większość potrzebowała

wsparcia, mnóstwo okrętów przywiozło z sobą febrę, chorobę lub ospę; tysiące biednych wychodźców chorowało w skutku nadzwyczaj ostrej zimy. Wszystkie domy na przytułek dla nich przeznaczone, były przepełnione, założono nowe szpitale i ponajmowian w różnych stronach miasta mieszkania, aby chociaż tymczasowo przybywających pomieścić. Główny szpital na wyspie Ward przyjął w ciągu tego roku 18,000 pacjentów, gmach kwadrantowy 9000. Pozostawali oni w przecięciu po 33 d. w szpitalu; śmiertelność dochodziła 11 procent, licząc w to cholere, suchoty i ospę. Z ośmiu lekarzy przewodniczących pojedynczym oddziałom, trzech padło gorliwością swojej ofiarą. W liczbie pielęgowanych było 433 zbrodniarzy, którzy wbrew traktatowi przetransportowani zostali do Ameryki, zaczęli po wyzdrowieniu odesłani zostali do Europy, 355 przybyłych do Nowego Yorku, było obłąkanych. Z pomiędzy potrzebujących wsparcia 20,000 otrzymało bezpłatne mieszkanie i żywność; 97,000 przyjęto na kilka dni, dopóki sobie nie wynaleźli przytułku, w kantorze informacyjnym przez komisję założonym. Za 4000 przeszło zapłacono koszt podróży aż do miejsca ich przeznaczenia, a 33,000 otrzymało zatrudnienie w mieście lub przyлегłej okolicy za staraniem komisji. Wydatki na wszystkich wychodźców wyniosły w upłynionym roku 600,000 dolarów (przeszło milion złr.), ale ta suma reprezentuje tylko to co miasto urzędowo udzieliło; prócz bowiem wspomnianej komisji emigracyjnej, są jeszcze różne inne niezależne, francuskie, niemieckie i t. d. stowarzyszenia dobroczynności emigracyjne.

— Na kolei żelaznej Chicago i Mississippi robotnicy, których liczba około 100 wynosi, mieszkają w umyślnie urządzonej na ten cel wagonach, które zawierają izby mieszkalne, kuchnie, stajnie itd. Robotnicy przenoszą się z miejsca na miejsce, gdzie im wypadnie potrzeba, a wozy czyli domy swoje zsuwają na uboczne koleje przy stacyach.

### Przybyli do Poznania dnia 7. Grudnia.

**BAZAR:** Hotomski z Wronowa; Kolski z Arkuszewa; Chuillier z Osieka; Brudzewski z Łabiszyna; Koczorowski z Gościeszyna; Mańkowski z Zrenicy.  
**HOTEL BAWARSKI:** Zychlinski z Twardowa; Drwęski z Sedzin; Bojanowski z Karcewa; Potocki z Wapna; Kubale z Hohenwalde; Szlundt, Eckstein z Wituchowa; Müller z Breskau; Württemberg z Krotoszyna.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Cunow z Skoków; Madalinski z Brzezna; Pokla-tecki z Ossowa; Sobecki z Braciszewa.  
**HOTEL DREZDENSKI:** Ordenga z Warszawy; Worgitzki z Sorau.  
**HOTEL DU NORD:** Szmit z Nowejwsi.  
**HOTEL PARYSKI:** Suchorzewski z Puszezykowa; Riess z Norymberga.  
**POD TRZEMA LILIAMI:** Dukiewicz z Katarzynowa.  
**HOTEL EICHBORNA:** Liebas z Trzemeszna; Oberzycki z Berlina; Pflaum z Głogowa.  
**EICHENER BORN:** Maszlaniewicz z Dolska.  
**POD KORONĄ:** Kröner z Rawicza.  
**HOTEL KRUGA:** Werner z Rogoźna; Zachert z Obornik; Kłapecki z Grodziska.  
 W mieszkaniu prywatnym: Moszczeński z Wydzierzewie, ul. Garbarska Nr. 47; Glauer z Rogoźna, plac Wilhelmowski Nr. 4.

W poniedziałek dnia 12. Grudnia o 7mej wieczorem wykona tutejsze towarzystwo śpiewu w sali Bazarowej:

**Mszę żałobną Mozarta,** nieśmiertelnego mistrza, co do muzyki kościelnej największe dzieło. Bilety po 3 Złp. w cenie subskrypcyjny w księgarniach Żupańskiego i Mittlera, przy kassie po 4 Złp. Dochód będzie na cel pobożny.

Poznań, dnia 8. Grudnia 1853.

Dyrekcya Towarzystwa Śpiewu.  
*Rother. Klemens Schön.*

Cotyłko opuścił prasę:

## KALENDARZ

POLSKI i GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1854. (Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 sgr., pojedynczo 10 sgr.

Poznań, dnia 26. Września 1853.

W. Decker i Spółka.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Grunt wieczysto-dzierżawny we wsi Gogulkowo pod Żninem pod liczbą 1. położony, do Jana Hanczewskiego należący, z 328 morgów 117 prętów kwadratowych roli, budynków mieszkalnych i gospodarczych się składający, oszacowany na 5013 Tal. 20 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie na dniu 24. Maja 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany. Niewiadoma z pobytu wierzycielka Katarzyna Wendland zapożywa się niniejszym publicznie.

Szubin, dnia 17. Października 1853.

Król. Sąd powiatowy, wydz. I.

### OBWIESZCZENIE.

Oplata serwisu za wojsko, które w miesiącu Listopadzie r. b. w mieście tutejszym na kwatrach pomieszczone było, nastąpi dnia 9. 10. t. m. Poznań, dnia 7. Grudnia 1853.

Magistrat.

### OBWIESZCZENIE.

W mieście Koźminie jedynie eksystujący browar z wszelkimi utensyliami jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania.

O warunkach dowiedzieć się można u właściciela J. Wieczerskiego.

Koźmin, dnia 27. Listopada 1853.

**Oryginalna Frankensfeldska owczarnia zarodowa w Skórzewie pod Poznaniem.**

Sprzedż baranów zacznie się dnia 1. Stycznia 1854.

Nowe zapasy artykułów stroju dla Dam cotyłko odebrałam i polecam łaskawym względem dostojnej klienteli mojej.

**M. Lekszycka**  
 w Bazarze.

### OTWORZENIE HOTELU.

Szanownej podróżującej publiczności, jako też przyjaciół i dobrze mi życzącym w mieście tutejszym, pozwalam sobie mój nowo urządzonej

**Hôtel du Nord**

przy placu Wilhelmowskim Nr. 3., w najpiękniejszej części miasta położony, niniejszym polecić. Poznań, dnia 4. Grudnia 1853.

**J. N. Pietrowski.**

W domu moim pod Nr. 14. Fryderykowskiej ulicy, jest pomieszkanie na dole, po lewej ręce wchodząc, składające się z 6 pokoi, całkiem lub oddzielnie na lokale handlowe do wynajęcia od 1. Kwietnia 1854.

**Ed. Kaatz.**

**Świeże trufle Perygordskie dziś otrzymałem wprost z Francji.**

**Ed. Kaatz.**

**Świeże ostrzygi** odebrał

Jakób Appel.

### Hôtel du Nord,

Poznań, plac Wilhelmowski Nr. 3.,  
 Table d'hôte o 1½ godzinie.

J. N. Pietrowski.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 6. Grudnia 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . . . .	4½	100½	—
dito z roku 1852. . . . .	4½	100½	—
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	90½
dito premii handlu morskogo . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	89	—
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	94½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	98
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	103
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	97	—
dito Śląskie . . . . .	3½	—	97½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	—	94½
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	98½
Louisdory . . . . .	—	—	109½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	—	91

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 30. Listopada. 1853. r.

	od		do	
	tal.	śr.	tal.	śr.
Pszonicy, szefel . . . . .	2	20	2	29
Żyta, szefel . . . . .	2	6	9	11
Jęczmienia, szefel . . . . .	1	27	9	2
Owsa, szefel . . . . .	1	5	—	10
Tatarki, szefel . . . . .	1	12	—	14
Grochu, szefel . . . . .	2	11	3	2
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	20	—	22
Siana, centnar . . . . .	—	22	6	—
Słomy, kopa . . . . .	7	—	—	8
Masła, garniec . . . . .	2	—	—	2
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral.	28	—	—	28